

Wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku istotnie wpłynęło na sposób myślenia wielu polskich samorządów o rozwoju. Pojawiła się nie tylko szansa na zdobycie pokaźnych środków finansowych na inwestycje i projekty społeczne, ale też zmobilizowała lokalne władze i urzędników samorządowych do myślenia o rozwoju w ujęciu strategicznym długoterminowym i całościowym.

Dla wielu samorządów planowanie strategiczne nie było obce, jednak unijne reguły pozyskania funduszy to podejście rozpowszechniły i udoskonalily. Nadal jakość dokumentów strategicznych jest w różnych jednostkach różna, ale nie ulega wątpliwości, że po dwóch pełnych cyklach unijnej siedmioletniej perspektywy polski sektor samorządowy jako całość jest obecnie o wiele bardziej zaawansowany w tworzeniu strategii rozwojowych, niż kiedy przystępowaliśmy do Unii.

Jak wiele samorządów posiada strategię? Jak wygląda sytuacja w miastach i gminach? Jak samorządowcy oceniają skutki realizacji strategii? Firma Grant Thornton przeprowadziła na ten temat badania i zaprezentowała najnowszy raport „Strategie rozwoju samorządów w Polsce”.

Co szósty samorząd nie ma strategii

Jak wynika z obliczeń Grant Thornton, na wrzesień 2020 roku 82 proc. jednostek samorządu terytorialnego w Polsce posiadało aktualną strategię rozwoju. Co szósty samorząd nie prowadzi więc swoich działań w oparciu o strategię, a raczej kieruje się doraźnymi analizami i diagnozami. Spośród samorządów, które posiadają strategię rozwoju, najwięcej jest tych, których cykle rozwojowe skorelowane są z unijną perspektywą budżetową, czyli horyzont planowania to siedem lat, kończący się w 2020 roku. Dotyczy to 35 proc. wszystkich JST w Polsce. Oznacza to, że aktualnie w więcej niż w co trzecim samorządzie wygasa strategia rozwoju i aby zachować ciągłość lokalne władze powinny w najbliższych miesiącach opracować i przyjąć nowe strategię. Co ciekawe, blisko połowa samorządów zupełnie nie koreluje swoich cykli strategicznych z unijną „siedmiolatką”. Spośród nich najwięcej, bo 14 proc. wszystkich JST, posiada strategię rozwoju aktualne do 2022 roku, a 12 proc. do 2025 roku.

W miastach strategię to powszechność

Strategie rozwoju to codzienność szczególnie w miastach aż 97 proc. tego rodzaju JST posiada aktualną strategię. Prawie połowie z nich (48 proc.) wygasają one w 2020 roku, a w co trzeciej (33 proc.) horyzont planowania kończy się w 2021 roku. Co ciekawe, wśród 10 największych miast w Polsce, w 8 strategia obowiązuje aż do 2030 roku, a tylko w dwóch kończy się wcześniej (w Łodzi w 2020 roku, a w Szczecinie w 2025 roku). Duże miasta planują więc swój rozwój w o wiele dłuższej perspektywie niż mniejsze ośrodki. Wydaje się to naturalne i uzasadnione podejście im bardziej skomplikowana organizacja, tym trudniejsze jest zrównoważone i skoordynowane planowanie rozwoju, a więc horyzont powinien się wydłużać. Warto jednak podkreślić, że również znacznie mniejsze i mniej zamożne samorządy chętnie tworzą strategię rozwojowe. Wśród gmin miejskich (bez miast na prawach powiatu) aktualną strategię posiada 88 proc. JST, a wiejskich 79 proc. Są to oczywiście wyniki znacznie niższe niż w przypadku największych miast, jednak nawet wśród gmin wiejskich JST posiadających strategię jest prawie czterokrotnie więcej niż tych, które strategii nie posiadają (79 proc. wobec 21 proc.). Tylko 3 proc. miast na prawach powiatu nie posiada strategii rozwoju. Gorzej jest w gminach wiejskich, ale nawet tu większość JST posiada strategię.

Na Podkarpaciu obrodziło strategiami

Zaskakujący jest fakt, że w podejściu samorządów różnice między statystycznym polskim miastem a statystyczną polską gminą wiejską są mniejsze, niż pomiędzy poszczególnymi województwami. Największą skłonność do przyjmowania strategii mają samorządy z województwa podkarpackiego posiada ją aktualnie aż 93 proc. tamtejszych samorządów. W czołówce są też województwa małopolskie (92 proc.) i mazowieckie (89 proc.). Znacznie mniej skłonne do planowania strategicznego są samorządy z województwa podlaskiego (67 proc.), lubelskiego (75 proc.) i łódzkiego (77 proc.). Na poziomie województw różnice w podejściu JST do strategii są bardzo różne. Na Podkarpaciu strategia to niemal norma, na Podlasiu zupełnie nie.

Strategie rozwoju działają w praktyce

Samorządy uważają, że strategie realnie przyspieszają rozwój ich regionów. Oprócz opisanych wcześniej wyników, będących efektem analizy ilościowej aktualnych strategii w poszczególnych JST, przeprowadzono również badanie ankietowe wśród 250 przedstawicieli samorządów w Polsce. Jak się okazuje, lokalne władze zdecydowanie pozytywnie oceniają sens tworzenia i realizowania strategii rozwojowych. Aż 76 proc. przebadanych JST (tych, które ma aktualną strategię rozwoju), twierdzi, że w „dużym” lub „bardzo dużym” stopniu przyczynia się ona do poprawy jakości życia lokalnej społeczności, a 76 proc. deklaruje, że tworzyłoby strategię niezależnie od systemu funduszy unijnych. Podobny odsetek samorządów 74 proc. twierdzi, że w „dużym” bądź „bardzo dużym” stopniu udaje im się wdrażać założenia strategii. To pokazuje, że samorządowcy widzą sens planowania strategicznego i dostrzegają jego realne, wymierne efekty.

Ponad połowa JST na starcie prac

Spora grupa samorządów, którym wygasają w 2020 roku strategie, nie rozpoczęła jeszcze prac nad nową strategią lub dopiero je zaczyna. Choć wyniki badań przynoszą generalnie pozytywne wnioski, to nieco niepokojący może wydawać się stan zaawansowania JST w pracach nad kolejnymi strategiami. Według ankiety, spośród samorządów, którym w bieżącym roku wygasa strategia, tylko 42 proc. prowadzi aktualnie zaawansowane prace nad jej nową wersją. Co trzeci dopiero te prace zaczyna, a więcej niż co piąty jeszcze nie podjął żadnych działań. Niektóre samorządy mogą celowo opóźniać przyjęcie strategii, by zdobyć jak najwięcej informacji na temat nowego siedmioletniego systemu dystrybucji unijnych funduszy w Polsce. Wydaje się jednak, że strategia powinna być tworzona niezależnie i odpowiadać faktycznym potrzebom regionu, a nie odpowiadać na możliwości finansowania z funduszy UE.

Przepisy skomplikują tworzenie strategii...

Zmiany prawne zmuszą JST do spełnienia wielu wymagań przy tworzeniu strategii. Dotąd samorządy miały pełną dowolność w tworzeniu dokumentów strategicznych. Sytuacja ta zmieni się od 13 listopada 2020 r., kiedy to wejdzie w życie ustawa z dnia 15 lipca 2020 r. o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie z jej zapisami „Gmina może opracować strategię rozwoju gminy”, tak więc posiadanie strategii nadal nie będzie obligatoryjne, jednak jeśli gmina zdecyduje się na jej opracowanie, będzie musiała stosować się do wprowadzonych wymogów.

Pełna treść raportu w załączeniu.

Źródło: ip